

PROGRAM

ZAKŁADU WYŻSZEGO NAUKOWEGO PRYWATNEGO
REALNEGO

O Czterech Klassach

DLA PŁCI MĘSKIEJ

PRZEZ

Jana Nepomucena Leszczyńskiego

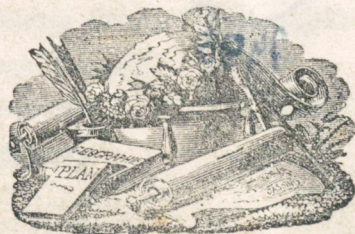
to *Warszawie*

przy ulicy Sto-Jerskiej Nr. 1775 utrzymywanego

NA

POPIS PUBLICZNY

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1848 r.



WARSZAWA,

W DRUKARNI POD FIRMĄ JULIANA KACZANOWSKIEGO
przy ulicy Długiej Nr. 543.

1848.

5060

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, egzemplarzy prawem przepisanych.

w Warszawie dnia 7 (19) Czerwca 1848 r.

Starszy Cenzor:

Tripplin.



7493

PORZĄDEK POPISU

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1848 r.



PRZEDMIOTY GŁÓWNE REALNE.

- Od godziny 8 do 9 Nauka Religii i Moralności.
— 9 — 10 Język Polski.
— 10 — 10 $\frac{1}{2}$ Arytmetyka.
— 10 $\frac{1}{2}$ — 11 $\frac{1}{2}$ Jeometrya.
— 11 $\frac{1}{2}$ — 12 Algiebra.
— 12 — 1 Język Rossyjski.
— 3 — 3 $\frac{1}{2}$ Historia Naturalna popularnie wyłożona.
— 3 $\frac{1}{2}$ — 4 Wiadomości ogólne z nauk przyrodzonych a mianowicie:
z Chemii i Fizyki, z zastosowaniem w praktyce.
— 4 — 4 $\frac{1}{2}$ Jeografia popularna.
— 4 $\frac{1}{2}$ — 5 Język Niemiecki.

PRZEDMIOTY DODATKOWE FILOLOGICZNE.

- 5 — 6 Historia Powszechna-Rossyjska i Jeografia Rossyi.
— 6 — 6 $\frac{1}{2}$ Język Łaciński.
— 6 $\frac{1}{2}$ — 7 Francuzki.
— 7 — 7 $\frac{1}{2}$ Angielski.



ROK PIĄTY.



Poprzednich lat programmata wykazały już po szczególe zakres nauk tutajszego Zakładu—jego dążność realną—jego wewnętrzne urządzenie—porządek dziennych zatrudnień, dogodności lokalu i uposażenie tak ilością, jak i doborem Nauczycieli.

Z upłynionego zaś obecnie roku szkolnego wypływają następujące data:

Ogólna liczba pobierających przez ciąg roku 184 $\frac{7}{7}$. nauki w Zakładzie	
dochodziła 65, z tych pensjonarzy	39
przychodnich (externów)	26
	} 65

Dla słabości zdrowia i domowych familjnych stosunków opuściło Zakład	
w ciągu kursów	10.
do końca roku pozostało	55.

Z tych jeszcze dla zbyt młodocianego wieku, przygotowawczo dopiero przysposobiało się oddzielnie *w klasie wstępnej* 5.

Przezo na właściwe 4-ry klasy Zakładu i stawających do examinu Uczniów wypada 50

W zeszyłym 184 $\frac{5}{7}$ roku po zupełném ukończeniu kursów nauk w Zakładzie słuchanych, 5ciu Uczniów przeszło do klasy V Gymnazjum Realnego w Warszawie.

Gdy z coraz wydatniejszym rozwijaniem się tendencyi realnej Zakładu, wrasta smak, zapal i siła uczących się ku naukom ścisłym, wzmagają się także i udoskonalają ręczne ich w tym oddziale prace.

Do główniejszych też zajęć elewów Zakładu należały Rysunki; wykonali takowych znaczną ilość, mianowicie:

- a) Wstępnych jeometrycznych 12.
- b) Główną czarną kredą — następnie ręcznych à deux crayons, według wzorów Juliana, i wkońcu z modelów gipsowych—celniejszych robót łącznie. . . 40.
- c) Graficznych według kursu i wzorów Professora J. F. Piwarskiego . . . 20.
- d) Ornamentów architektonicznych z wzorów Bilordeaux — sztuk większych. . 10.
- e) Architektury czystej — rysunków. 10.
- f) Jeograficznych Mapp starannie wykończonych—przeszło. 40.

i te składają w trzech oddzielnych zeszytach:—specyalny

- a) Atlas Cesarstwa Rossyi,
- b) Atlas krajów do Austrii należących, oraz
- c) Atlas hydrograficzny całej kuli ziemskiej.

Więszą część tych prac dokonali Uczniowie w godzinach rekreacyjnych i dniach świątecznych—wszakże obok zajęć naukowych: gymnastyka, fechtowanie, tańce, konna jazda, pływanie, i t. p. ćwiczenia, rozwijały kolejną pór roku zręczność i siły fizyczne elewów.

Kurs zaś wszystkich nauk Planem i Instrukcją Szkolną objętych, w całej rozciągłości po klassach ukończony, w bieżącym roku wykładali—jak następuje:

Przedmiot.

Uczący.

Nauka Religii.	Ksiądz A. Przewłocki Nauczyciel 2° Gymnazyum Rząd. i Członek Kom. Examinac.
------------------------	---

J E Z Y K I:

Polski.

w Klassie 1, 2 i 3.	P. Sobolewski Karol Nauczyciel Gymnazyum Realnego w Warszawie.
w Klassie 4	P. Szulc Dominik Nauczyciel starszy z Gymnazyum Gubernialnego.

Rossyjski.

w Klasse 1 i 2.

w Klasse 3 i 4.

P. Perkowski Piotr upoważniony do uczenia w zakresie Szkół Gymnazjalnych.

P. Kaszkadamów Gabryel Nauczyciel 2° Gymnazjum.

Niemiecki.

w Klasse 1, 2, 3 i 4.

P. Herfort Henryk Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Warszawie.

Francuzki.

w Klasse 1, 2, 3 i 4.

W I szém półroczu Pan Chollet Jan, a w 2 giém P. Jacquet Jan upoważniony Nauczyciel prywatny.

Laciński.

w Klasse 1, 2, 3 i 4.

P. Matecki Edward Nauczyciel 2° Gymnaz.

Angielski.

w Klasse 3 i 4.

P. Bull Jan upoważniony Nauczyc. prywatny.

Nauki Matematyczne.

Arytmetyka w Klasse 1, 2, 3 i 4.

Jeometrya w Klasse 2 i 3.

Algebra }
Solidometrya } w Klasse 3 i 4.

P. Pankiewicz Jan Nauczyc. Gym. Realnego.

P. Przysański Stanisław Nauczyciel Gymnazjum Realnego.

Nauki przyrodzone.

Historya Naturalna w Klasse 1.

Zoologia w Klasse 2.

Botanika w Klasse 3.

Mineralogia i Fizyka w Klasse 4.

Chemia w Klasse 4.

P. Pisulewski Szymon Nauczyciel Gymnazjum Realnego w Warszawie.

P. Jurkiewicz Karol Naucz. Gym. Real. War.

Umiejętności.

Historia powszechna.

Historia i Jeografia Rosyyi.

Jeografia Powszechna.

Rysunki kredą i ornamenta

Rysunki graficzne i architekto-
niczne.

Kalligrafia

Muzyka.

Na fortepianie.

Na skrzypcach.

Tańce.**Gymnastyka****Konna jazda.****Pływanie.**

P. Roman Nauczyciel 2° Gymnazjum.

P. Zienkowicz Nauczyciel 2° Gymnazjum.

P. Kisielewski Ignacy upoważniony Nauczyciel prywatny.

P. Sikorski Jan upoważ. Nauczyc. prywatny.

P. Piwarski Adolf Nauczyciel Szkoły Powiatowej Realnej.

P. Nakielski Teodor Nauczyciel prywatny.

PP. Stiasny, Bachman, Paul.

PP. Wittich, Hornziel.

P. Żurkowski.

P. Kresse.

P. Springfield.

P. Mattys.

Korrepetytorowie miejscowi:Do języka Rosyjskiego i nauk
matematycznych.Do pomocy i konwersacyi w je-
zyku francuzkim.

PP. Zawadzki, Babiński i Machnikowski.

PP. Perron Xawery i Lanther Franciszek.

Łącznie zatrudnionych Instrukcją przy Zakładzie w bieżącym roku
szkolnym było ogółem Osób 34.



PORZĄDEK DZIENNY W ZAKŁADZIE.



Uczniowie w Zakładzie mieszkający wstają o godzinie 6 zrana w każdej porze roku, a po ubraniu się jednocześnie z Guwernerami i pod ich dozorem, przybywają o wpół do 7^{ej} do klass, gdzie w jednéjże sali wszyscy łącznie zebrani odmawiają Pacierz i modlitwy poranne pod przewodnictwem Przełożonego lub utrzymującego inspekcją.

O 7^{ej} pierwsze śniadanie, — do 8^{ej} recytują się zadane lekcye przed Guwernerami, — o 8^{ej} przy rozpoczęciu lekcyi, jeden z uczniów w każdej klassie odmawia głośno modlitwę z Nauczycielem podczas gdy drudzy klęcząc w cichości ją powtarzają.

Od 8 do 12 odbywają się stałe lekcye planem objęte z przerwą 15^{tu} minut między 11 a 12 na drugie śniadanie przeznaczonych. — Od 12 do 2^{ej} czas wolny, w którym Uczniowie lub grają w piłkę na urządzonym w tym celu placu w dziedzińcu, lub wychodzą na spacer do ogrodów w obrębie miasta będących, pod dozorem i w towarzystwie zawsze dwóch Guwernerów dyżur trzymających. W tymże czasie pozostaje kolejną sześciu lub więcej Uczniów dla pobierania lekcyi muzyki, i fechtowania.

Po spacerze o godzinie 2^{ej} obiad właściwą głośną modlitwą poprzedzony, a następnie od godziny 3 do 6^{ej} idą stałe lekcye planem objęte, z małą o 5^{ej} przerwą w której spożywają Pensyonarze podwieczerek.

Od 6 do 7 zimową porą tańce a letnią gymnastyka w miejscowym ogrodzie odbywana. Starsi wiekiem Uczniowie pobierają w tymże czasie lekcye konnej jazdy lub pływania. O godzinie wpół do 8 kolacya; następnie do 9 godziny po klassach preparacye pod okiem i przy pomocy Przełożonego, oraz Guwernerów i Korrepetytorów miejscowych.

Takowemu to trybowi życia i stale pilnowanej w nim regularności, przy pracy należytem każdodziennie ruchem i ćwiczeniami ciała wspieranéj, winien Zakład jednostajny i

nader pożądaný stan zdrowia Elewów. W razie słabości zwykle ordynuje w Zakładzie W. Dr Medycyny i Chirurgii Helbich.

Po ukończeniu prac całodziennych każdy Uczeń obowiązany jest pochować i poukładać jak najporządniej wszystkie książki i kajeta swoje do własnych pułek i stolików; a następnie zebrani w jednejsze sali odmawiają łącznie z Przełożonym i Dyżurnym Pacierz i modlitwy wieczorne, po których przechodzą do starannie przewietrzonych w oddzielnym pawilonie lokalu urządzonych sypialni na spoczynek.

Szczególniejszy się ma wzgląd na przyzwyczajanie młodzieży do najściślejszego porządku; tym celem utrzymują Pensyonarze sami w oddzielnych własnych szafkach garderobę i t. p. (*) a w każdej klassie pilnie tego przestrzega oddzielny Guwerner będący zarazem Gospodarzem klassy, odpowiedzialnym za porządek, postępowanie i obyczajność uczniów. Co niedziela w dni Świąteczne i uroczystości galowe udają się z Przełożonym i Guwernerami do Kościoła na nabożeństwo, a resztę czasu spędzają na czytaniu, rysowaniu i lekkich wesołych zabawach.

Z początkiem roku szkolnego w dniu 16 Sierpnia, to jest w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi, dalej na Boże Narodzenie, oraz na Wielkanoc i z końcem kursów szkolnych, zwykli uczniowie wraz z Przełożonym i Guwernerami odbywać Spowiedź Sakramentalną po należytem do tego Aktu religijném przygotowaniu.

Ze względu na niezbędną potrzebną czystość ciała i zdrowe jego utrzymanie, co dwa tygodnie otrzymują Pensyonarze kąpiel w wannie: a co Niedziela po południu wychodzą z Guwernerami na odleglejsze spacerý i ekskursý za miasto.

Ponieważ najważniejszym w edukacyi młodzieży zadaniem jest umiejętne i ciągle jój zatrudnienie, z tego powodu w ciągu tygodnia niema żadnych rekreacyi, bo kilkogodzinna bezczynność—zwłaszcza w liczniejszym zebraniu się młodzieży, stałaby się powodem do niepotrzebnych pustot, roztargnień i swawoli wszelkie złe wyradzającój. Dość znaczne przerwy codzienne od 12 do 3 i od 6 do 7 wystarczają na konieczne od pracy wytechnienie i zastępują skuteczniej zwykle rekreacye.

Z uwagi aby młodzież będąca na Pensyi odnosiła wcześniej jak największe korzyści z języków obcych, przestrzega się ciągle konwersacya kolejno: Rossyjska, Francuzka i Niemiecka, —niemal wszyscy téż uczniowie, temi językami dość płynnie rozmawiają.

(*) Wszelka bielizna pozostaje pod osobnym zarządem gospodarczym.

Uczeń zapominający się w konwersacyi odrobić winien oddzielne wypracowanie na piśmie w obcym języku, czyli tak zwane *Pensa*.

W dziennikach szkolnych zapisują jak najregularniej każdego dnia wszyscy Uczący po *klassach*, treść wyłożonej lekcyi, zadanie i cenzurę każdego *Elewa* — z uwagami, który się z nich lub chlubnie odznaczył, lub na nagane zasłużył. Nadto *Gospodarze* respective *klass*, zapisują co *Sobota* w oddzielnej księdze opinię o moralném postępowaniu i obyczajności każdego ucznia, a co kwartał przesyłają się *Rodzicom* wyciągi oficjalne z takowych *Cenzur*, tak co do zachowania się jako téż i postępów naukowych wszystkich *Elewów* *Zakładu*.



Z końcem każdego roku szkolnego i po odbytych *examinie*, *Przełożony* *Zakładu* zwykł ten *Akt* publiczny zamykać *Głosem* mianym do *Elewów*, aby im przypomnieć ich święte obowiązki względem *Stwórcy*, *Monarchy* *Zwierzchności*, *Rodziców*, *Opiekunów*, *Nauczycieli*, względem całego społeczeństwa i siebie samych. Ku trwalszemu zaszczerpieniu tych uwag w młode serca i umysły, niechaj nam wolno będzie te życziwe słowa prawdy ponowić w tém miejscu—a przyszłemu dobru i pamięci uczącój się tu *Młodzi* poświęcić.



W końcu zapomniący się w konwersacji owość widnie oddziały wypracowania pi-
 mie w opem języku, czyli tak zwane *Paras.* Książki niemieckie i francuskie.

W bliźniactwie szkolnym rozpiera jak najelegantszą, każdego dnia wstępują klasy po-
 klasce, trzecio-wygodnej i dalej, zabranie i cenzura każdego słowa— z uwagami, który nie
 i niech lub odwołanie odnawia; lub na razęgach, każdy z nich nie powinien respective klasę
 zapisać, że *ad hoc* w oddziały, każde o miastem postępowaniu i obywatelskiej
 każdego ucznia, a co kwartał porządku się *ad hoc* w oddziały; wychowywanie z *ad hoc* Con-
 zultacji, tak co do zachowania się jako jest i postępowy naukowych, wysyłać *ad hoc* w oddziały.
 zwrócić uwagę, że każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich

W końcu zapomniący się w konwersacji owość widnie oddziały wypracowania pi-
 mie w opem języku, czyli tak zwane *Paras.* Książki niemieckie i francuskie.

W bliźniactwie szkolnym rozpiera jak najelegantszą, każdego dnia wstępują klasy po-
 klasce, trzecio-wygodnej i dalej, zabranie i cenzura każdego słowa— z uwagami, który nie
 i niech lub odwołanie odnawia; lub na razęgach, każdy z nich nie powinien respective klasę
 zapisać, że *ad hoc* w oddziały, każde o miastem postępowaniu i obywatelskiej
 każdego ucznia, a co kwartał porządku się *ad hoc* w oddziały; wychowywanie z *ad hoc* Con-
 zultacji, tak co do zachowania się jako jest i postępowy naukowych, wysyłać *ad hoc* w oddziały.
 zwrócić uwagę, że każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich

W końcu zapomniący się w konwersacji owość widnie oddziały wypracowania pi-
 mie w opem języku, czyli tak zwane *Paras.* Książki niemieckie i francuskie.

W bliźniactwie szkolnym rozpiera jak najelegantszą, każdego dnia wstępują klasy po-
 klasce, trzecio-wygodnej i dalej, zabranie i cenzura każdego słowa— z uwagami, który nie
 i niech lub odwołanie odnawia; lub na razęgach, każdy z nich nie powinien respective klasę
 zapisać, że *ad hoc* w oddziały, każde o miastem postępowaniu i obywatelskiej
 każdego ucznia, a co kwartał porządku się *ad hoc* w oddziały; wychowywanie z *ad hoc* Con-
 zultacji, tak co do zachowania się jako jest i postępowy naukowych, wysyłać *ad hoc* w oddziały.
 zwrócić uwagę, że każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich
 do *ad hoc* w oddziały, każdy z nich powinien w klasie *ad hoc* w oddziały, każdy z nich

WYSOKA WŁADZO! SZANOWNI RODZICE

Łaskawi i życzliwi nam Panowie!

Dzień 3 Lipca kończącego się na tój Pensyi roku szkolnego, będzie na zawsze tak dla mnie jako i kształcącej się tu młodzieży pamiętnym: — w dniu tym bowiem spotyka nas niespodziane szczęście i zaszczyt oglądania w tym nowym przybytku edukacyjnym — *Jaśnie Wielmożnego Prezydującego w Radzie Wychowania, a zarazem Opiekuńczego Zwierzchnika* prywatnych naukowych Zakładów w Królestwie. (*)

Niech przeto będzie mi wolno wynurzyć najgłębszą wdzięczność dla *Wysokiej Władzy* za dozwole nie otwarcia tój Szkoły, która obecnie pierwszoroczny popis swój miała zaszczyt pod Jój okiem odbyć. Czuję aż nadto czuję jak wiele nam jeszcze niedostaje do zupełnego zadowolenia *Wysokiej Władzy*, zwłaszcza w tym pierwszym roku organizującego się dopiero Instytutu: — ale szczerą, sumienną gorliwością ku dobremu postępowaniu może niejaki wzgląd pobłażania nam wyjednać, zwłaszcza, że oprócz zabiegów nauczyciela, czynimy tu jeszcze powinność ogrodnika, który pielęgnuje szczerp młodziuchny, pień od burzy, a powłokę od zepsucia osłania i rozwija wątłą wyrastającego krzaka siłę, aby się społeczność słodkich z niego owoców doczekała.

Nieocenionym jest w błogich dla kraju skutkach, każdy choćby najmniejszy Zakład wychowania, — jakże więc wielka i sprawiedliwa pobudka do wdzięczności za tę nową Łaskę dla dobra młodego pokolenia. Wdzięczność tę, którą też w waszym imieniu Uczniowie moi składam, do was głównie należyć będzie stwierdzić wzorowem i nadal postępowaniem, pokorną uległością, poszanowaniem bez granic waszój Zwierzchności, i zupełnem kiedyś dla Dobroczyńców waszych poświęceniem się.

(a) JW. Rzeczywisty Radca Stanu Paweł Muchanow — Zarządzający Okręgiem Naukowym Warszawskim w czasie nieobecności Jaśnie Wielmożnego Kuratora O. N. W.

Jeszcze dziś nie jesteście w stanie ocenić, jak wielką jest dla was łaską, co mówię najwyższém szczęściem to moralne, duchowe wykształcenie wasze; dla tego też jako doświadczeńszy wasz przewodnik považam się i od siebie i od Was za to drogie nad nami Rządu Dobrodziejstwo, pod błogą Opieką J. O. X. NAMIESTNIKA KRÓLESTWA tak szczerze nam udzielane, pokorne dzięki wynurzyć.

Mimo przecież młodociany wiek wasz, czujecie już i teraz, jaka to rozkosz serca wasze przenika, kiedy za całoroczną pilność i obyczajność, spotyka was chlubna, publiczna nagroda. Ale nie ona ma być celem pięknych usiłowań młodzieńca, nie dla pochwały jeno powinniśmy starać się być dobrymi,—praca sama wystarczyć musi do jej zamilowania, bo jej owocem jest spokojność wewnętrzna duszy naszej, szacunek samego siebie, i ten najszlachetniejszy postęp ku moralności, przez którą jedynie do Stwórcy naszego zbliżyć się kiedyś mamy.

Niechaj więc ci, których zaszczyt nagród dziś spotyka, nie chępią się nim, bo tylko powinności swojej dopełnili, używając należyte przymiotów i zdolności przyrodzonych; niechaj zaś drudzy nie rozpaczają zbytnio, że tej chluby dostąpić jeszcze nie byli w stanie, wszak usprawiedliwia ich późniejsze na Pensyą przybycie, a otrzymana jednomyślnością głosów promocya, pociesza nadzieją, że i oni w roku przyszłym równie szczerze na podobne odznaczenie się zasłużą.

Jednym i drugim zalecam nadewszystko wytrwałość w dobrém, bo tylko ta wyższą odznacza duszę, tylko ta stanowi cnotę prawdziwą, co was na wieki uszczęśliwi.

W końcu pomnijcie jeszcze ukochani alumni Zakładu naszego, że jak dziś musieliście zdać sprawę z każdego dnia pracy waszej, taki sam rachunek czeka was z każdego czynu, z każdego kroku w całym życiu; pamiętajcież więc tak w przyszłości postępować, aby żadna plama nie skaziła niewinności waszej i nie zatrula pociechy tych, którzy się jej po was spodziewać mają prawo.

Tylko na drodze przyzwoitości, na drodze ścisłego dopełniania obowiązków, a nadewszystko na drodze nieskażonych obyczajów staniecie się godnymi ofiar, jakie Szanowni i Drodzy Rodzice dla was poświęcają, a nam pozyskacie rzetelne zaufanie jakiém nas dotąd i *Wysoka Władza Zwierzchnicza* i Oni zaszczycać raczyli.

Warszawa dnia 3 Lipca 1848 roku.



Z dniem dzisiejszym upływa drugi rok szkolny dla tego naukowego Zakładu, w którym niezbyt liczna, ale chętnie i skwapliwie ucząca się młodzież, tak wiele ma powodów do wdzięczności dla *Wysokiej Władzy Edukacyjnej*, za nieocenione skarby dobroczynnego światła, jakiego jęj łaskawie nabywać tu dozwala. — Jako tłumacz też owych szczerych i tkliwych uczuć — ośmielam się *Dostojnym Zwierzchnikom i Opiekunom* naszym, te słów kilka w hołdzie powinnego uszanowania poświęcić.

Silny i powszechny dziś niemal kierunek cywilizacji ku celom najodpowiedniejszemu potrzebie społeczeństwa, skłonił i nas do zanieśienia pokornej prośby o zmianę tej szkoły na Realną.

Uzyskana przychylna Sankcyja Jaśnie Wielmożnego *Kuratora Okręgu Naukow. Warszaw.* nowym jest dowodem pieczołowitości *Wysokiej Zwierzchności Szkolnej* o rzetelne dobro i nieurojone swobody, przyszłego pokolenia. (*)

I w rzeczy samej cóż więcj całą ludzkość obchodzić jest wstanie — jak ten olbrzymi postęp myśli na drodze udoskonalen w rolnictwie, przemyśle, w sztukach pięknych i rękodzielnach. Nie nanichże to polega byt, ostateczna moralna ogłada, i ów najpożądany kres wszystkich społecznych towarzystw — pokój i szczęście domowe?...

W tém też przekonaniu rzuciliśmy się z całym zapałem do dzieła, mającego utrwalić zbawienne zamiary *Opiekuńczego Rządu*, pociechę Rodziców i los powierzonych nam dziełek. Jak dalece powiodą się te usiłowania — wy to macie z czasem zaświadczyć młodzi i drodzy moi towarzysze; a więc przyszłe czyny i życie wasze, ma i powinno być naszą chlubą, a broń Boże zakałą. Do was to szczególnież starsi uczniowie, głos mój odwracam; zbliżacie się do lat, gdzie i powzięte o was nadzieje ziścić się mają, i wy sami za drogi dar duchowych nabytków słodkim poświęcenia się owocem, ludzkości wywiązać się musicie. — Odtąd posunięci w umysłowym wykształceniu zaczniecie używać roskoszy wyższych wiadomości — wspaniała nauk Świątynia, roztwiera przed wami podwoje do nieprzebranych bogactw wiedzy: ale nie inaczej do nięj wstępować wolno — tylko z sercem bogobojnym — *bojaźń Boża* mówi Psalmista *początkiem mądrości*: w tych krótkich słowach, jakże wielka na całą przyszłość waszą przestroga. — Tylko silnie zaszczerpione zasady Religii i moralności — przy nawyknienu do pracy, przy zamiłowaniu obowiązków doprowadzać są zdolne młodzieńca do wysokiej oświaty, do zaszczerptów i godności, a utwierdziwszy go w cnocie, poczciwości i tém wszystkiem co stanowi zaletę pięknego charakteru, zjednąją mu szacunek i miłość powszechną, ustalą nawet zdrowie i późnym ozdobią wiekiem.

(*) Z decyzji Jaśnie Wielmożnego *Ministra Oświeccenia Narodowego* Hrabiego *Ouvaroff* de dato 31 Paźdz: 1844 r. do No 10,312 — *JWny* Jenerał Lejtant *Okunew* *Kurator Okrę: Nauk: Warsz.* Pozwoleniem *Swojem* na dniu 7 Kwietnia 1845 r. No1030, łaskawie wydałem, upoważnić raczył do przekształcenia utrzymywanej tu poprzednio *Pensyi* — na *Institut wyższy, naukowy, Realny prywatny* — o 4ch *klassach*.

Biada występniemu — któryby hamulec Religii płocho zrywać się odważał — czujność i karność praw niezawsze ustrzegłaby go od zguby, a Religia czuwa tam gdzie oko mistrza nie może; jest to lampa nieustannie gorejąca, która najskrytsze oświeca miejsca i zapobiega mnóstwu nadużyć i nierządów tajemnych.

Przeciw natarczywości pokusy do złego ona jest kotwicą Zbawienia — a bez niej rozbicie okrętu żywota niechybne. — Ale może za nadto ja was i siebie zatrzważam — wszakże dotąd uprzejmością — zobowiązywaliśmy nas ciągle; — mamy więc niepłonną nadzieję, że i nadal bezwzględna uległość woli waszych *Przełożonych*, zdoła was uchronić od zgubnych szalów i płochości młodzieńczego wieku, a pokonywając bogobojnie burzliwe namiętności, pozostaniecie wiernymi wrażeniom błogiego, pierwiastkowego w zasadach moralności wychowania.

Tylko téż takie — darzynas spokojem w życiu a zbawieniem po za grobem. Mamy zaś nadzieję, że i wy sami już jesteście w możności także ocenić, że opieka Rządu — przychyłość waszych godnych Rodziców — starania Uczących, zapewniły wam dotąd wychowanie jaknajlepsze, przyszła zatem pomyślność i szczęście w waszém jest ręku: umiecież być za nie wdzięczni — by na nowe względy Dostojnych Dobroczyńców waszych zasłużyć. Powtarzam — oświecenie wtedy jest tylko wszystkiém, kiedy wychowanie było dobrem: pomnijcież zatem i nadal oświecając rozum niezaniebdywać nigdy uprawy chrześcijańskiej sere waszych — wszak i dziś otrzymane nagrody — pochwały i promocye, nie są premijami wrodzonych zdolności waszych — bo to nie wasze dzieło — ale są to raczej chlubne wawrzyny pracowitości, posłuszeństwa, ujmującego postępowania, a nadewszystko skromnej wszędzie i zawsze starannej a przykładnej obyczajności. Wszystkie te przymioty odznaczają zarówno dobrze wychowanego młodzieńca, im wyższy zaś jest stopień kultury naszej, tém większa za wszystkie sprawy życia odpowiedzialność — bo jak światłem rozumu zbliżamy się do ogniska Majestatu *Stwórcy, którego słowem stało się światło*, tak moralném rozwinięciem należy nam służyć za wzór w postępowaniu młodszym — i mniej świadomym rówieśnikom.

Że się na taki wzór wyrobią z was ci, którzy przechodzą do wyższych Edukacyjnych przybytków — mamy na to w pięknych postępkach i w szlachetnej ambicyi waszej rękojmię; — że młodzi tu pozostający Elewy sprawią nam w swym czasie taką samą pociechę — tuszę sobie po ich tkliwej, niewinnej dobroci — i budującej do pracy ochocie: a gdy nam Opatrzność dozwoli doczekać jak jedni i drudzy wzrosną w sławę godnie wdzięczających się synów — wiernych sług *Najmiłościwiej Panującego nam MONARCHY*, poczciwych, szanowanych obywateli — o z jakąż roskoszą wtedy Przewodnicy waszej młodości wspomną z uczuciem — że do téj harmonijnej towarzyskiego porządku budowy — kilka trwałych cegiełek podali!...

Warszawa dnia 3 Lipca 1845 roku.

Głos z Roku trzeciego 184⁵



Dzień publicznego naukowego Popisu jest i będzie w życiu każdego młodzieńca, drogą pamiętką, ważną uroczystością, bo epoką która uświęca na zawsze jego naukowe, moralne nabytki; — ale po zdaniu sprawy z całorocznych prac i usiłowań naszych, gdzież miłszy obowiązek dla serc tkliwą przepelnionych wdzięcznością, jak pospieszyć z jęj, okazem *Wysokiej Opiekującej się nami Zwierzchności* — której łaskawém, dobrotliwém przyzwoleniem, Zakład ten szkolny utrzymuje się i rozwija. Jeżeli dotąd nie bylibyśmy w stanie wszechstronnym oczekiwaniom ściśle odpowiedzieć — tém większa o to będzie nas wszystkich usilność w przyszłości. Oby tylko wdzięczność nasza Dobrodziejstwom Władzy za Jęj łaskawą względność wyrównać mogła! — do Ciebie to należy ucząca się i tu zgromadzona Młodzi, wzorowém ciągle postępowaniem stwierdzić słowa nasze — a uczucia w czyn i prawdę zamienić. Błogi — nieoceniony to dar światło nauk, owocem jego uszlachetnienie jestestwa człowieka. — Chciałżeby który z was zstąpić z tego toru tak pięknych nadziei i łask tyłu stać się niegodnym? O nie! żaden zapewne nie odepchnie tęj słodkiej pociechy jaką daje skromne, bogobojne życie dobrze wychowanego i ukształconego młodziana.

Patrz jaką niebiańską pogodą jaśnieje czoło jego, jaką swobodę i wesołość odbija czyste, niewinne oko jego, jak tkliwie wita go rodzina, jak żywa otacza go miłość siostr, braci, jaka względność i uprzejmość starszych — każdy ze znajomych uprzedza życzliwie prośby, chęci jego, z łatwością roztwiera mu się brama do nowych w życiu kolei, w obranym zawodzie chlubna palma uwieńcza i korzyścią nabytego światła uzacnia jego prace, — sędziwi zaś Rodzice ronią łyzy rzewne radości i błogosławią enotliwemu Synowi. — Biada, o biada młodemu któryby się wyrzekł takięj drogi i takięj mety; jeżeli płocho targa szacowne ogniwa niewinności, jeżeli lekceważy sławę, — piękne imie, pokój zacnej rodziny, a nie ma wiary w świętość obowiązków jakie mu społeczność i ustawy nakazują, już stanął nad przepaścią — występek dokona reszty — wtrąci go..... O Aniele opiekunicy — Religijo, otocz skrzydły swými upadającą duszę, niedopusć góry zgubnym namiętnościami, podaj

dłoń zbawienia błędnej — na dzikiem bezdrożu owieczce — wróć ją Pasterzowi — a on ją jeszcze Niebu powróci!...

Obrachujcie się także i wy młodzi moi przyjaciele, sumienie jest tém okiem Opatrzności — co w najtajniejsze wgląda sprawy, można je ukryć przed światem, ale żadne zło nie uchroni się nigdy od wyrzutów tego nieodstępnego świadka; — jeżeli więc niepokoić was już może zaczyna, — o! nie ma już i chwilki do stracenia, śpieszcie o śpieszcie — a a modlitwa, skrucha — pokora nawróci!...

Widok tych pochwał i nagród w ręku waszém daje nam nieplonną rękojmię że i przyszłość wasza będzie pełną zalet: — kto raz już zaszczytnie się odznaczył, ani cofać, ani zniżyć się nie może: — *wytrwałość* tylko sama w tém co jest piękne, pożyteczne, szlachetne, jak stanowi najcenniejszą młodzieńca ozdobę, tak później wzorową dojrzałego w kraju męża zasługę.

Takie w sercach waszych zasady zaszczyścić, takie przymioty rozwinąć — było życzliwych wam i gorliwych Nauczycieli staraniem; — oby każde ziarno udzielanych wam nauk, rad i przestróg, obfitém kwieciami niwę młodości waszój pokryło; a kiedy uszczęśliwieni nadzieją bogatego żniwa, zdołacie pozyskać głos zadowolenienia waszych Zwierzchników, Dobrodziejów i Rodziców — wspomnijcie z uczuciem o tych — których pracą, mozołem i poświęceniem, pozginały się pod pięknym plonem bujnie wyrosłe waszych zbiorów kłosy.

Warszawa dnia 1/13 Czerwca 1846 roku.

Głos z Roku czwartego 1847⁶



Si finis bonus laudabile totum—koniec uwieńcza dzieło, było maxymą u dawnych; obysmy dziś na podobne zasłużyć mogli uznanie, a wieńcem całorocznych prac naszych byłoby powinny kwiaty, przez was moi młodzi towarzysze, na najbujniejszych łąkach, bo na łąkach wiadomości, uszczknione. Takie kwiaty nie więdnęją, ale wtedy tylko kiedy je perły skromności jakoby rosa niebieska, odwilżają. Pod tarczą téj to najdroższej Opiekunki porannych latek waszych, zwracam głos mój do was najprzód starsi wychowawcy tutejszego Zakładu. Wytrwaliście w nim od jego rozwinięcia, aż do ukończenia kursu wam przepisanego. Pochwalne świadectwa, chlubną są nie pierwszy raz nagrodą czteroletnich usiłowań waszych, one was i do dalszego kształcenia się ożywiają, ale wami rządzić nie powinny, bo główniejszym niż ta chwilowa dystynkcia, naukowych zabiegów celem jest moralne wasze dobro. Nie spuszczać go nigdy z oka, a w następnych duchowych nabytkach waszych, niech wam zawsze przytomną będzie ta myśl, że wykształcenie serca i charakteru, daleko jest ważniejszém niżeli umysłu. Chwałą a razem dumą narodów były niekiedy geniusze, byli uczeni; —ale szczęściem, rozkoszą, pociechą świata będą zawsze ludzie dobrzy, poczciwi i szlachetni.

Wszelako nauka te przymioty duszy utrwała, i do uzacnienia całej ludzkości, obok najwznioślejszych, najświętszych prawd i zasad Chrystyanizmu, potężną jest dźwignią. Tém przekonaniem uposażeni przechodźcie z odwagą i zapałem do uprawy w wyższym zakresie, nauki. Jój powaby maluje wam odległych czasów mówca Rzymski—w wyrazach: „*Studia adolescentiam agunt, senectutem oblectant; secundas res ornant, adversis perfugium, ac solatium praebent, delectant domi, non impediunt foris, pernoctant nobiscum, peregrinantur, rusticantur.* (Cicero) „Nauki zajmują i prowadzą niedoświadczoną młodość, rozweselają w starości, ozdabiają w powodzeniu; w troskach wytchnienie i ulgę przynoszą, bawią w domu, pomagają za domem, trawią noce z nami, towarzyszą w podróży, i słodko w wiejskiem goszczą zaciszu.“

Do tych swobód dołączcie radość, jaką nabyte przez was światło nauk, napawa serca drogich Rodziców, Krewnych, Opiekunów i Dobroczyńców waszych, a to uczucie nigdy wam nie da upaść na duchu, uchroni od poniżenia, i utwierdzi w pięknych czynach, jaką młodzież starannie wychowana, wszędzie i zawsze odznaczać się winna. Nadzieja takich owoców pokrzepia siły tych, co z miłością i poświęceniem, rzucili tu pierwotne wiedzy waszój nasiona — z tą samą miłością rozstając się dziś z wami, radzi by przychylić wam błogosławieństwo Niebios, na całą przyszłość waszą.

A wam którzy tu jeszcze przebywać z nami macie, stawiając za przykład tak korzystnie, tak chlubnie oddalających się ztąd rowienników waszych — jakąż mam zapowiedzieć wróżbę — i jaką metę wskazać? Praca i jeszcze raz praca — ona jest zbawieniem dzieci — ona was do krainy trwałego pokoju — i do rajy najczystszych uciech powiedzie.

Tak — mamy też niepłonną nadzieję, że idąc torem waszych kolegów, jak śliczne gwiazdki na firmamencie, tysiącem pięknych przymiotów rozpromienicie się na ziemi, na pomyślność bliźnich a ku chwale *Przedwiecznego*. Jedno tylko każdemu z was zalecam: „silną wolę — chcieć być dobrym,“ a środkiem do tego: „nigdy niełamać płocho obowiązków waszych. Dla zabaw, dla pustot, dla pieszczot niegodzi się najdroższego jakim jest czas, skarbu, marnie trwonić, bo raz gdy upłynie, nigdy niewraca; a więc waszym i naszym nadal hasłem ma być: „wytrwałość“ — a jakże to słodkie ożywi was uczucie, gdy Zwierzchność powie: „i ten rok i ten dzień nie był dla was straconym.“

A teraz niechaj nam wolno będzie w tém miejscu i w obliczu zaszczycających nas Dostojnych Osób złożyć hołd pamięci zgasłego Męża, pod którego wyłącznym nadzorem Zakład nasz zostawał. (*) Tak wielka, tak nagła, tak bolesna strata pobudza nas do wynurzenia publicznie wdzięczności ceniom Zmarłego. Żal tkliwy, żal powszechny, nie jedną jeszcze cichą łzę wyciśnie w sercach naszych wychowawców, których On niejednokrotnie *gorliwemi usty, do cnoty, Bogobojuści, miłości Najdobrotliwszego MONARCHY* naszego i *poszanowania ustaw* zachęcał: — wszak ręką Męża Stanu tak znamienitych zasług i znaczenia skreślone po każdym zwiedzeniu téj szkoły świadectwa, są dla nas chlubną pamiątką zadowolenia *Opiekuńczój* dla nas *Władzy* i drogim bodźcem, abyśmy w przyszłości życzliwych względów *Jój* godnymi być mogli.

Warszawa dnia (21 Czerwca) 3 Lipca 1847 roku.

(*) JW. Rada Stanu *Antoni Hlebowicz* Członek Rady Wychowania Publicznego i Zwierzchności Akademii Duchownej Rzymsko Katolickiej — Wizytator Szkół — zmarły dnia 29 Maja 1847 roku.



UCZNIOWIE następujący — za wzorowe posłuszeństwo,
pilność w ntuakach, dobre obyczaje i moralne zachowanie się —
otrzymują:

Nagrodę i Promocyą.

Z KLASY Iéj

1. Michałowski Franciszek
2. Gruszecki Aleksander

Z KLASY IIéj

1. Załęski Witold
2. Sawicki Jan

Z KLASY IIIéj

1. Suchodolski Zdzisław
2. Tołłoczko Edward

Z KLASY IVéj

1. Sawicki Kazimierz
2. Rostworowski Antoni

Za odznaczenie się w Języku Rossyjskim, otrzymują Nagrody.

Z KLASY Iéj

1. Gruszecki Aleksander

Z KLASY IIéj

1. Leszczyński Roman

Z KLASY IIIéj

1. Tołłoczko Edward

Z KLASY IVéj

1. Sawicki Kazimierz

Pochwałę i Promocyą.

Z KLASY Iéj

1. Gruszecki Konstanty
2. Majewski Stanisław
3. Naimski Aleksander

Z KLASY IIéj

1. Leszczyński Roman
2. Turski Anastazy
3. Gośliński Stanisław
4. Mianowski Władysław

Z KLASY IIIej

1. Żarski Kazimierz
2. Orsetti Edward
3. Potulicki Piotr

Z KLASY IVej

1. Słubicki Jan
2. Słubicki Wincenty
3. Sokołowski Władysław
4. Skwarcow Piotr
5. Bieńkowski Antoni
6. Nowakowski Antoni

Promocye z klasy wstępnej.

- | | |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Michałowski Władysław 2. Naimski Józef 3. Olszewski Antoni | <ol style="list-style-type: none"> 4. Ossowski Kazimierz 5. Podczaski Henryk 6. Rackiewicz Stanisław |
|---|---|

Z KLASY Iej

1. Antoszewski Ludwik
2. Bereźnicki Ignacy
3. d'Hauteriv August
4. Podczaski Edward

Z KLASY IIej

1. Antoszewski Feliks
2. Antoszewski Ignacy
3. Łęski Andrzej
4. Korabiewski Stanisław
5. Merzbach Henryk
6. Tymowski Kajetan

Z KLASY IIIej

1. Garbolewski Belesław
2. Górski Karol
3. Janikowski Piotr
4. Łączyński Zygmunt
5. Reinschmidt Czesław
6. Rychłowski Xawery
7. Wilkoński Piotr
8. Wojcicki Zygmunt

Z KLASY IVej

1. Bleszyński Jan
2. Celiński Józef
3. Durr Alfons
4. Olszewski Zygmunt
5. Tatarowicz Teofil

Za zgodność z kwalifikacjami i księgami Cenzur

Przełożony Zakładu

Jan Nepomucen Leszczyński.

